

Książka ukazała się już w wielu językach i została przyjęta bardzo życzliwie. Jej tłumaczenie polskie jest wzorowe. Czytając poszczególne teksty ma się wrażenie, iż zostały one napisane w języku polskim. Warto też dodać, że wersja polska ukazała się w bardzo wygodnym formacie, przypominającym raczej modlitewnik. Piękna obwoluta i staranne wydanie zachęca także do zainteresowania się tą książką.

Nie potrzeba nikogo przekonywać, jak ważna jest modlitwa myślna. Bez odpowiednich pomocy trudno ją jednak praktykować, zwłaszcza początkującym. Opublikowane u nas dotąd pomoce przeznaczone były na ogół dla osób duchownych i konsekrowanych. Książka Fr. Carvajala znajdzie więc wśród osób świeckich wielu wdzięcznych odbiorców. Polecałbym ją także duszpasterzom, zwłaszcza tym, którzy głoszą codziennie homilie. Będzie to nieoceniona pomoc do tego celu.

Ołtarzew

Ks. JULIAN WARZECHA SAC

O. GERARD SIWEK, *Homilie obrzędowe*, Kraków 1997, ss. 231.

„To, co jest, już było, a to, co ma być kiedyś – już jest” (Koh 3, 15). Słowa mędrca Koheleta dobrze korespondują z pewną specyfiką powołania kapłańskiego. Duszpasterz towarzyszy posługą słowa rozmaitym, nieraz krańcowym etapom ludzkiego życia. Przyjmuje do wspólnoty Kościoła nowonarodzone dzieci, asystuje radości nowożeńców, odprowadza na miejsce doczesnego spoczynku tych, którym cmentarne dzwony oznajmiły kres ziemskiej pielgrzymki. Systematyczne głoszenie słowa w trakcie liturgii obrzędowej rodzi jednak niebezpieczeństwo rutyny i schematyzmu. Niewątpliwie przemyślane i przemodlone akty przepowiadania ukrywają niebezpieczeństwo jednostronności: zinterioryzowane spojrzenie na omawiane etapy ludzkiego życia zamyka się bowiem w pewnych granicach wytyczonych psychiką i erudycją, które wielu kaznodziejom trudno przełamać, choćby z uwagi na częstotliwość wystąpień.

Dlatego współcześni duszpasterze z utęsknieniem wyglądają nowych zbiorów homilii. Nie dlatego, by literalnie przenosić zawarte tam konstrukty w rzeczywistość sprawowanej przez siebie posługi słowa. Bardziej, by dopuścić do głosu inne spojrzenia, nowe przemyślenia i refleksje kaznodziejskie. Wydaje się bowiem, że na tej właśnie niwie przysłowiowa „wymiana doświadczeń” odgrywa nieprzecenioną rolę.

Odpowiedzią na oczekiwania jest nowa publikacja, wydana w serii „Redemptoris Missio”, zatytułowana *Homilie obrzędowe*. Autorem zbioru jest znany Czytelnikom literatury homiletycznej o. Gerard Siwek CSsR. Stworzona przez niego książka zawiera modelowe homilie wygłaszane w trakcie obrzędów liturgicznych. W pracy, obok zgrabnie zredagowanego wstępu, wyróżnić można trzy części.

Część pierwsza jest zbiorem homilii chrzcielnych. Zawarte tam wystąpienia eksponują i wyjaśniają pewną rzeczywistość, będącą konsekwencją przyjętego sakramentu. Uwypuklają także poszczególne etapy liturgii chrzcielnej, koncentrując się na symbolach tworzących liturgię. Część drugą zajmują homilie ślubne. Tytuły tej części ukazują określony w homilii aspekt miłości (np. dar Boży, dar ludzki, wierność, komunია). Homiliom pogrzebowym poświęcono trzecią część książki. Refleksje oscylują wokół tajemnicy

przemijania i śmierci. Podejmują także zagadnienia związane z eschatologią indywidualną.

W każdej homilii autor wyodrębnił przynajmniej trzy składowe. Zabieg ten skutecznie przyczynił się do uzyskania większej przejrzystości wypowiedzi. I tak pierwsza składowa stanowi wprowadzenie w szczegółową tematykę homilii. Bazuje na doświadczeniach ludzkich, literackich wypowiedziach, obserwacjach zdarzeń z codziennego życia, skojarzeniach. Czasami autor zadaje prowokujące pytania, na które poszukuje odpowiedzi w rozmaitych źródłach (por. s. 59).

Druga składowa zawiera próbę odczytania treści zawartej w analizowanym symbolu. Autor wykazuje się erudycją sięgając do źródłosłowu, do głębokich pokładów kultury semickiej (por. s. 56). Nawiązuje także do odczytanych perykop (por. s. 59–62; 177–179; 139–141), choć w przypadku niektórych homilii można odczuć pewien biblijny niedosyt... Jednak podejmowane w tej części zabiegi sprawiają że słuchacz dostrzega w analizowanym symbolu, lub sformułowaniu nie slogan lecz egzystencjalną głębię, dotyczącą jego problemów.

Trzecia składowa wskazuje na zastosowanie wypracowanych treści w życiu słuchaczy. Zasadniczą cechą tego fragmentu homilii jest zwięzłość. Zastosowanie bywa wzmocniane różnymi sposobami, np. przez zacytowanie autorytetu (por. s. 74, 93, 136), odwołanie się do mądrości legendarnej bądź ludowej (s. 118) a także do źródeł historycznych (s. 78).

Wspólną, pozytywną cechą każdej homilii zamieszczonej w zbiorze zdaje się być walor językowy. Dominują krótkie zdania, dobrze oddające nastrój. Autor swobodnie wydobywa duchową atmosferę wydarzeń. W części egzegetycznej język zachowuje kanony precyzji, choć daleki jest od żargonu teologicznego.

Niebagatelne znaczenie w pracy pełni wstęp, poprzedzający omówione części. Poza teoretycznymi dywagacjami zmierzającymi do wyjaśnienia istotnych w książce pojęć, zawiera swoiście podane wskazówki ułatwiające samodzielne konstruowanie homilii. Dlatego pominięcie wstępu w lekturze homilii stanowić może poważne zubożenie czytelnika. Drobnym mankamentem zdają się być pewne niedopracowania stylu, wynikające być może z przyspieszonego procesu wydawania publikacji.

Dzieło o. Gerarda Siwka adresowane jest zasadniczo do kapłanów – duszpasterzy. „Zasadniczo” – oznacza w tym wypadku „nie tylko”. Istotnym walorem książki jest możliwość wykorzystania zawartych w niej przemówień do osobistej medytacji przeznaczonej dla świeckich. Przemyslenia autora mogą stać się punktem wyjścia do podjęcia refleksji nad umacnianiem więzi rodzinnej oraz wydobywania tego, co najważniejsze w procesie religijnego wychowania dziecka. Jawią się też jako kopalnia chrześcijańskiej nadziei dla osamotnionych odejściem najbliższych.

Katowice

Ks. ANDRZEJ KOLEK

*Skarbnica modlitw*. Zebrał i opr. ks. Mieczysław Bednarz SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, ss. 794 + dod.

Ukazała się na rynku księgarskim bardzo cenna pozycja w postaci *Skarbnicy modlitw* w opracowaniu ks. Mieczysława Bednarza SJ. Jest to